KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Października. — Rok 1839. Środa. № 261. Jutro, ŚŚ. Kandyt i Ludomir.

Zamkowe pokoie wczoraj od godziny 10tej przed południem były napełnione znakomitemi osobami wojskowemi i cywilnemi, witaiącemi JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Namiestnika Król:, po iego powrocie. — Rada Admini: zapis przez niegdy X. Woj: *Samina*, na wieczny fundusz dla kościoła paraf: w Nieborowie zł. 3000 uczyniony, zatwierdziła. — *Dalszy ciąg pensji emerytalnych.* Otrzymali: PP. Józ: z Drużbackich *Deboli* Wdowa po p. o. Gubernatora c. g. Sando:, zł. 3000. Alexy *Bołgowski* Dyrektor wydz: przemysłu i handlu w K. R. S. W. D. i O. P., zł. 25,000. Anna *Sakiewiczowa* Wdowa po Drożniku zł. 75, a Córka iej Marjanna zł. 25. Joanna z Redychow *Sowińska* Wdowa po Rachmistrzu, i 3 iej Synowie, zł. 4000. Stef: *Borejsza* p. o. Gubernatora c. g. Podlas:, prócz pensji zł. 4000, dodatek zł. 11,000. Leon *Kowalewski* b. Archiwista, zł. 3000. Adam *Kuczborski* b. Rachmistrz, zł. 2250. Jan *Myszkowski* Sekretarz Jlny Dyrekcji kom: ląd: i wod: zł. 4500. Wal: *Solnicki* Szef Sekcji w biurze kontrolli K. R. S. W. D. i O. P.. zł. 4950. Tekla z Kurowskich *Sokołowska* Wdowa po Nadzorcy więzienia, i iej 2 dzieci, prócz pensji zł. 416 gr. 20, dodatek zł. 333 gr. 10. — Ponieważ iuż wszystkie Loże na widowisko przez Amatorów w wielkim Teatrze na korzyść powodzią zniszczonych nadwiślańców rozprzedane zostały, a bardzo wiele osób pragnie tę niezwyczajną przyiemność połączyć z dobroczynnym celem; dla powiększenia przeto funduszu, na tak chwalebny cel, pewne Osoby złożyły swe Loże, iedną 1go, a drugą 2go piętra, z warunkiem, iż kto do Soboty godziny 4ej z południa, ofiaruie najwyższą cenę, stanie się właścicielem Biletów do wspomnionych Loż, które są złożone w kassie Komitetu przy ulicy Miodowej Nr 481, a przewyżka należeć będzie do ogólnych wpływów; wiadomość ta zapewne nie iednej osobie stanie się nader przyiemną i niespodziewaną. — Wczoraj w Red: Kurjera dla Instytutu m. z. dzieci złożono od Franciszki służącej zł. 2, za częste wychodzenie z domu bez pozwolenia; a zł. 6 od Kucharki Eleonory za częste opuszczanie kuchni bez pozwolenia. — Wczoraj odbył się obchód żałobny przeprowadzenia zwłok ś. p. Alex: *Engelke*, do wiecznego spoczynku. W mieszkaniu nieboszczyka, obok zgromadzonych uczniów, przyiaciół składu Konsystorza Ewangelic:, Rady Wychowania, wielu Jenerałów i JW. Jen:-Adjutanta *Szypow* Dyr: Gł. Prez: w K. R. S. W. D. i O. P., za odmówieniem modlitwy przez X. *Katlein*, wyprowadzone zostały zwłoki do Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego, gdzie przy bramie kościelnej spotkane zostały przez Szkołę elementar: ewangel: stosownym śpiewem i tutejszemi Kollegjami kościelnemi obojga wyznań Ewangel:, które poprzedzaiąc ciało, wprowadziły go do Świątyni Pańskiej. Nabożeństwo pogrzebowe, rozpoczęte śpiewem kościelnym chorałem, uskuteczenione zostało odśpiewaniem liturgji przez X. Juljusza *Ludwig*, Superintendenta i Radcy Konsystorskiego, po czem X. *Tetzner* miał mowę w języku niemiec:, a zakończenie nastąpiło modlitwą i właściwemi śpiewami; odprowadzono zwłoki na smętarz Ewangel:, gdzie na wejściu skreślił bieg życia nieboszczyka W. K. *Hoffmann*, Radca Proku: Jlnej i Konsystorza Jlnego wyznań Ewan:, obznajmuiąc zebranie, że Alex: *Engelke* urodzony został w Prusach wschodnich r. 1778, 20 Września; w r. 14 swoiego życia, iuż słuchał nauk wyższych prawnych i filozoficznych w Uniwersytecie, gdzie niemało przyczynił się sławny *Kant* do rozwinięcia iego ienjalnego umysłu. W r. 18 życia został *Engelke* Justickommissarjuszem w Poznaniu; w r. 1808 został Notarjuszem w Warszawie. Za utworzeniem Szkoły Prawa, został w niej Nauczycielem i z wymową i

talentem młodzież chętną nauczał i prowadził aż do utworzenia Uniwersytetu *Alexandrowskiego*, w którym będąc Profesorem, wykładał nauki prawne. Zdolność iego i znaiomość nauk, wyniosła go na Reienta Gub:, Pisarza Aktow: Król:, Radcę konsystor:, a następnie na Prezesa Jener: Konsystorza wyznań Ewange:. Zasługi iego i wypełnianie obowiązków zjednały mu łaskę najwyższą i ozdobiony został gwiazdą orderu S° *Stanisława* 2ej klassy. Zakończył Mówca wzywaiąc obecnych aby poddali się bez szemrania woli Najwyższej. Następnie X. *Helbing*, Pastor z Nowodworu, w Kaplicy miał mowę duchowną niemiecką, poprzedzoną śpiewem; po czem przy odgłosie żałobnych instrumentów dętych i śpiewu szkolnej młodzieży, przeprowadzono ciało do grobu, gdzie na zakończenie smutnego obrzędu, wymownie w polskim ięzyku przemówił X. Julju: *Ludwig* Radca konsystorski; a życie, energja, moc wyrażeń, płynność stylu i serdeczne wyrzeczenie, w którem zwrócił uwagę Chrześcjan na ich byt i przeznaczenie, sprawiły głębokie wrażenie na umysłach zgromadzonych, którym po modlitwie udzielił błogosławieństwo.

— Ciągnienie publiczne Loterji fantowej na korzyść *Instytutów Głuchoniemych i Ociemniałych*, odbyło się w dniach 27, 28 i 30 z. m. w Sali domu tegoż Instytutu, pod kierunkiem JW. Referendarza Stanu de *Werner* Dyrektora J. Lot:. Po ukończeniu ciągnienia, ieden z wychowańców głuchoniemych w te słowa do Publiczności przemówił: „Składamy najczulsze podziękowanie dobroczynnej Publiczności, za obecny dowód Jej nad niedołęztwem naszem Opieki w rozebraniu biletów na loterją fantową z wyrobów rąk naszych i z przedmiotów do składu Instytutu przez Osoby dobroczynne ofiarowanych, złożoną. Przedmioty te wyższej nad stawkę wartości niech dla wygrywaiących ie będą oznaką naszej wdzięczności za ich łaskawe dla nas chęci. Komu zaś los zbyt drobiazgową wygranę przeznaczył, temu iako właściwemu w tym razie dwóch Instytutów Dobroczyńcy, za dar powiększaiący szczupłe nasze fundusze, wypłacić się iedynie możemy zanoszeniem modłów do BOGA za ich pomyślność.“

— Lekarz Miasta, *Ejsymont*, przeniosł swoie mieszkanie z pod Nr 572, pod Nr 1778 przy ulicy Sto Jerskiej do domu W. Epstejna; gdzie udziela pomocy lekarskiej w godzinach rannych od 7 do 9 i po południowych od 2 do 5tej.

— W skutku złożonego całokursowego examinu przed Radą Lekar: Król Pol:, przyznanym został d. 21 Lutego (5 Marca) 1839 r. Panu B. *Rozenblum*, stopień Lekarza klassy 2giej.

— Wczoraj odebrałem z tutejszej Komory Celnej ostatni transport Wody mineralnej Marjenbadzkiej, iako też Pilnauer, Pyrmontskiej, Egerskiej, Emskiej, Obersaltzbrun, Wildunger, i innych, o czem mam honor zawiadomić interesowaną Publiczność. D. T. *Heinrich*, w domu Petyskusa Nr 473, obok XX. Reformatów.

— Pani *Verdoix* (Werdoa) dziś wyieżdżaiąc do Paryża, składa najczulsze podziękowanie łaskawym osobom które ią obdarzyły wsparciem na tę podróż. — Według Taxy na b. miesiąc Październik, ma płacić się w Warszawie funt mięsa wołowego gr. 12, krowiego lub z bukatów gr. 11, pieczeń polędwicy zł. 4, wieprzowiny ze skórą funt gr. 11, schabu gr. 9, sadła świeżego funt gr. 22, baraniny funt gr. 8. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Oblubienicy z Lamermoru* przywołani, JPani *Halpert* i JP. *Komorowski* po 2-kroć. — Kurs wczorajszy: Dukaty h: zł. od 19 gr. 16 do 19 gr. 18. Listy zast: zł. od 94 gr. 15 do 94 gr. 28; kupon zł. 1 gr. 3. Listy zasta: nowe zł. od 93 gr. 20 do 93 gr. 27.

Anglja. — O żniwie dochodzą niepomyślne wiadomości. — Hrabia *Harowby* i Wice-Hrabia *Sandon*, wyiechali z swoiemi Małżonkami przez *Marsylję* do *Neapolu*.

Francja. — 20 z. m. wybuchły zamieszki w *Lil*; przędziarze tłumami lecz bez okrzyków przebiegali miasto i powybiiali szyby w fabrykach, których robotnicy nie chcieli przyłączać się do nich; 21 z. m. zamieszki te zostały wznowione, lecz nie popełniano żadnych gwałtów, wieczorem spokojność miała być przywróconą.

— 22 z. m. rano, Policja przedsięwzięła nadzwyczajne środki ostrożności w stolicy. — Xiążę Achiles *Miurat* bawiący obecnie w Anglji, otrzymał pozwolenie na kilkodniowy pobyt we Francji. — Rząd Francuzki ułatwił związek z Hiszpanją, z przyczyny iż granica teraz iest obsadzoną przez Izabellistów. — Xiążę *Dekaz* miał otrzymać ważne zlecenie od Króla, poprzednio udaie się do głównej kwatery Xcia *Wiktorji* (Espartera), a potem do *Madrytu*, celem ułożenia małżeństwa zaproiektowanego ieszcze za ministerstwa Hrabiego *Mole*. — Liczba Karlistów zbiegłych do Francji, wynosi do 10,000. — Redaktor dziennika *Mody*, udał się do *Burges* dla przywitania *Don Karola*, w redakcji tegoż dziennika otworzono subskrypcję dla nieszczęśliwych ofiar zdrady *Marota*. — *Don Karol* 20 z. m. przybył do *Burges*, dokąd mu towarzyszył Oficer ordynansowy Marszałka *Sulta*.

Hiszpanja. — Depesza telegraficzna donosi: *Estella* poddała się Izabellistom, szwadron nawarski przeszedł na ziemię francuzką. 3 bataljony karlistowskie schroniły się w lasy *Irati*. *Espartero* udał się do *Pampeluny*, gdzie dla niego przygotowano nader świetne przyięcie; iedną brygadę zostawił w dolinie *Bastan*. *Urdax* i *Wera* są obsadzone; wielu żołnierzy karlistowskich wróciło do swoich dawnych zatrudnień. — W *Madrycie* głoszą, że Dowódzca karlistowski *Forkadel* chce kapitulować. — Z prowincji *Gwadalaxarry* dochodzą smutne wiadomości o strasznych spustoszeniach zrządzanych przez *Kabrerę*, dowódzca ten zdaie się szuka pomsty za korzyści odniesione przez Izabellistów w *Biskai*.

Niemcy. — Król *Bawarski*, iakoteż wiele osób z iego orszaku, zachorowali na gryppę, grasuiącą teraz w *Mnichowie*. — Baron *Deffaudis* (Defodi) Poseł francuzki przy Rzeszy niemieckiej, przybył do *Frankfortu n. M.*

Turcja. — Konsul angielski w *Alexandrji*, złożył Wice-Królowi list od sławnego Astronoma *Herszel*, w którym angielskie towarzystwo uczonych uprasza, aby w *Egipcie* urządzono obserwatorjum i umieszczono przy niem europejskiego Astronoma. Wice-Król przyiął z zadowoleniem pochlebne grzeczności Anglików, nazywaiących go *Faraonem* Egiptu, i kazał wypracować tureckie tłumaczenie listu. Wielka piramida przyda się doskonale na obserwatorjum pod tamecznem wiecznie czystem niebem. — *Reszyd* Basza 4 z. m. wrócił do *Stambułu*, nazaiutrz miał posłuchanie u Sułtana, a 7 z. m. objął Ministerstwo spraw zagranic. — Oficerowie Pruscy *Moltke* i *Mühlbach*, którzy znajdowali się w bitwie pod *Nisibem*, 6go z. m. mieli posłuchanie u Sułtana, który ich obdarzył tabakierami wysadzanemi brylantami; 9go Oficerowie ci wyiechali z powrotem do *Berlina*. — Na przedmieściu *Stambułu*, 7 z. m. znowu spłonęło 30 domów. — Samozwaniec i pretendent do tureckiego tronu *Achmet Nadir* Bej, bawiący obecnie na wyspie *Malcie*, ogłosił: iż wprawdzie nie żądał pomocy od Państw europejskich, ale spodziewa się, że BÓG i naród turecki, przywrócą go do tronu. Pułkownik turecki *Eiub* Bej pisze o nim, że iest synem Pułkownika z kraiu Chrześcijańskiego, później przyiętego do służby tureckiej, po iego przejściu na wiarę mahometańską. *Nadir* Bej służył nieiaki czas u *Chosrewa* Baszy, lecz za złe sprawy został oddalony; podobnież poszło mu u *Ibrahima* Baszy, który chciał go stracić. Po rozmaitych awanturach, zwiedził *Paryż* i *Londyn*, gdzie dla braku zasobów, wyżebrał miejsce na Sekretarza przy Poselstwie tureckiem. *Nadir* Bej ośmielił się nawet odwiedzić Lorda *Palmerstona* i przedstawić mu swoie pretensje. *Reszyd* Basza zawiadomiony o tem przez Lorda *Palmerstona*, kazał *Nadira* uważać za warjata. — *Ibrahim* Basza zajmuie ieszcze dawne stanowisko, lecz gotów iest na pierwsze skinienie ojca, posunąć się na *Koniah*. Syrja iest tylko powierzchownie spokojną; wzburzenie umysłów trwa ciągle, z przyczyny okrucieństw popełnianych przez *Ibrahima*. — Zaraza porywa mnóstwo ofiar w *Jerozolimie*.

Rozmaitości. — W *Paryżu* wyszło nowe wydanie romansów *Walter Skolta* z drzeworyta-

mi, na które znalazło się tyle amatorów, iż całe to wydanie składaiące się z 3000 exemplarzy, w przeciągu 8 dni zostało rozsprzedane. — Jegomość lubiący przepolszczać wszystkie wyrazy cudzoziemskie, przetłumaczył wyraz *uniform* na *mundur*. — „Jaka iest różnica między słowami *nieregularnemi* a *regularnemi?*” zapytał Guwerner na examinie swoiego ucznia. „Różnica między słowami nieregularnemi a regularnemi iest ta, odpowiedział chłopczyna, iż przy pierwszych otrzymuie się więcej plag niż przy drugich.

SZARADA.

Pierwsze z trzeciemi badań są ciągłych przedmiotem,
Przewartowane z wielkim uczonych kłopotem,
Drugie litera, i część mowy razem,
A u niektórych ludów iest liczby obrazem,
Wszystkie są przyczyn bardzo rozmaitych skutkiem,
A zawsze myśl zajmuią obawą, lub smutkiem.

(Zeszła Szarada *Magazynierka*.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wolicki Jan Prezes z Bogusławic; Mokrski Jan Dz: z Korytkowa; Lebelt Jan Dzie: z Błota; Bauer Jan Dzie: z Sadkowa; Wolski Jacek Dzie: z Belna; Dorand Ign: Dzie: z Jasieńca; Sokołnicki Jan Dz: z Ryłska.

DONIESIENIA.

TABELLI do wpisywania Numerów w czasie ciągnienia Loterji Klassycznej, oraz wyrachowania wygranych kwot w tęż Loterją, nabyć można w Drukarobok Towarzystwa Dobroczynności.

W dniu 30 Września zgubiono przed Koszarami Mirowskiemi przez oderwanie uszka, KRZYŻ srebrny Orła czerwonego klassy IV. Łaskawy znalazca raczy go odesłać Nadleśnemu Leśnictwa Ostrołęckiego, a w nagrodę otrzyma Rubli srebrem 3.

Nr 25,598 LOS całkowity wzięty w Kantorze Deplera, zaginął; wygrana iaka na ten numer przypadnie w ciągnieniu 3 klassy 54 Loterji, nikomu innemu iak tylko właściwemu graczowi w Kontrolli zapisanemu wypłaconą będzie.

W dniu 30 z. m., wieczorem, idąc z ulicy Długiej przez Bielańską i Wierzbową, aż do rogu ulicy Trębackiej, zgubionym został ZEGAREK złoty, cylindrowy, wraz z Kluczykiem złotym, na którym były cyfry A. H. Ktoby takowy znalazł, zechce odnieść do Właściciela domu Nr 2647 lit: A., a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych sukcessorów Anny Żurawskiej, oraz w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb. Cyw. I. Instancji Gub. Maz. z dnia 18/30 Września 1839 r. do Nru 5,800, w dniu 25 Września (7 Paźdz:) r. b. i dni następnych, zawsze od godz: 4tej z połud:, w domu pod Nr 1055 lit: D, w Warszawie położonym, przed podpisanym Reientem sprzedawane będą przez publiczną Licytacją ruchomości do pozostałości niegdy Anny Żurawskiej należące, iako to: Garderoba, Bielizna, Pościel i rozmaite inne Sprzęty. *Xawery Józefowicz* Reient.



Para KONI Anglezowanych, gniadych, do poiazdu, KOCZ używany ze wszystkiemi Rekwizytami i SANIE rossyjskie w ładnym guście, są do sprzedania za mierną cenę; wiadomość przy ulicy Miodowej w pałacu Grabowskiego Nr 495, u Rządzcy pałacu Maiewskiego.

8 POKOI na dole, z Kuchnią Angielską, Spiżarnią, Piwnicą, Górą, Stajnią na 10 Koni, Wozownią i Drwalnią, są do wynaięcia przy ulicy Długiej pod Nr 556, każdego czasu; wiadomość na miejscu.



Jest nowy transport najlepszego gatunku KRÓW Żuławskich w Opaczowie u Dziedzica Bóbr P. Brzozowskiego; ktoby sobie życzył nabyć tychże, raczy najłaskawiej udać się na wyż wspomnione miejsce, nie daleko Wsi Czyste leżące.

Dwa MAGLE kręcone w dobrym stanie, z blatami grabowemi, z wolnej ręki do sprzedania, pod Nr 307/8 na Nowem Mieście, u Właściciela domu.



30 z. m. przy ulicy Senatorskiej, z Młokosiewicza domu, zginęła SUCZKA mała, z gatunku Chartów angielskich, maści gładkiej popielatej, oznaczona na łebku kryską białą i piersi białe, iedną nóżkę na przodzie ma krzywą. Uprasza się łaskawego znalazcę aby ią chciał najprędzej zwrócić właścicielce, gdyż ta Suczyna cierpi konwulsje i iest w kuracji, a prócz tego przywiązuie się do niej droga pamiątka, a oprócz wdzięczności odbierze nagrodę; ma się zainformować u Rządcy tegoż domu.



Dnia 29 z. m. zginął SZPIC biały, uszy żółte, włos długi. Kto o nim da wiadomość lub odprowadzi pod Nr 332, ulica Nowe-Miasto, do Rękawicznika na dole w sklepie, otrzyma nagrody dwa Ruble.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.

TEATR WIELKI. Jutro 12 raz *Fałszywy wielki ton. Fletrowers zaczarowany.*

Dziś, w nowo wyrestaurowanym Lokalu przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpopa Nr 600, Kwintet *Kubełki* uprzyiemni wieczór, wykonywaiąc najnowsze dzieła różnych Autorów; oraz Walce Sztrausa etc.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich Nr 739, przy rogu ulicy Tłomackie i Rymarskiej, Familja *Rezler* grać i śpiewać będzie wieczorem.